

- Przestań w końcu słuchać!
- Co...?
- Mów, mów. Ale głośzej! Chcę usłyszeć dźwięk, którego nigdy nie wybije dzwon, przynajmniej z mojej głowy.
- Nie w pełni rozumiem...
- Bądź wszystkim, czego przecież nie słyszysz – głuchoonieniemiej.
- Mam mówić językami? I do tego – ognia...?
- Zgubiłaś drogę do domu.
- Skąd wiesz, że tam właśnie chciałam dojść?
- Jesteś zbiegłym płomieniem.
- Dotykałaś płomienia?
- Dawno temu, gdy palił się stalag, w którym zamknięto Gwiezdne Wojowniczkę. Dziś wiem, że to był tylko stalag-mit.
- Przykro mi. Masz jakieś ładne wspomnienie?
- Właśnie je opowiedziałam.
- Hmm... dziwne. Coś jak twoje białe noce.
- Och, ty ich nie widziałaś.
- A co takiego trzeba zrobić, żeby je zobaczyć?
- Nie słuchać. Mam kry-staliczne krzesiwo pomiędzy nogami.

dnia 4 lutego 1994r.).

introwerka, dodano 09.09.2014 10:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.